

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł 2—, kwart. 6— z dostawą do domu . . . mies. zł 2-40, kwart. 7— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł 2-60, kwart. 7— Zagranicą mies. zł 5—, kwart. 15—	Numer telefoniczny REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz 20 linijek (20 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadstawach i w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuarze, dla gospodarczy, psaki w tekście gr. 30, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 2—, Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 20, kupno i sprzedaż słowo gr. 20, matrymonialne, korespondencja prywatna słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 20, Z zastrzeżeniem minimum 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
		Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		

Zjazd Okręgowy Organizacji Wiejskiej O. Z. N. w Tarnopolu.

Tarnopol. 30. 6. (PAT.) W dniu wczorajszym odbył się w Tarnopolu Okręgowy Zjazd Organizacji Wiejskiej OZN przy udziale około 300 delegatów z terenu województwa tarnopolskiego.

Po uroczystym nabożeństwie w kościele parafialnym, uczestnicy udali się

pochodem na pl. Dominikański, gdzie gen. Galica złożył wieniec u stóp pomnika Marszałka Piłsudskiego.

W wielkiej sali Sokoła zagał zjazd prezes okr. sektora wiejskiego O. Z. N., Antoni Janowski.

Następnie senator gen. Andrzej Galica wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie gen. Galicy.

Koledzy!

Imieniem P. Plk. Adama Koca, w tamten dzisiejszy Zjazd, którym rozpoczynacie pracę pod znakiem Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Stając przed Wami, zdaję sobie sprawę, do kogo przemawiam. Każde z Was, to zaprawiony w pracy społecznej i gospodarczej działacz, zahartowany bojownik o polskość na wsi kresowej. Każdy z was wie, co to jest trud i znoj codziennego wysiłku, zarówno przy własnym warsztacie pracy, jak na polu działań publicznych. Słusznie więc z waszej strony mogłoby paść pytanie: Do jakiej to nowej czy innej pracy powołuje Was Obóz Zjednoczenia Narodowego? Na czym polega różnica pomiędzy waszym dotychczasowym codziennym wysiłkiem, a między tymi zadaniami, które podjąć macie jako zorganizowani działacze pod sztandarem Obozu?

Różnica leży nie w istocie pracy. Praca wasza bowiem we wszystkich placówkach i warsztatach gospodarce go życia wsi w dalszym ciągu musi być tak samo wytrwała i wszechstronna, jak była dotychczas. Musi ona być jednak zespolona ze sobą w jednolitą całość, musi tętnić zwartym rytmem, z jednakową siłą bijącym, jednakową wolą kierowanym.

Oto jest ta nowość, która w zbiorowe życie polskie na terenie całej Rzeczypospolitej wnieść chce nasz Obóz.

Podjęmy to w myśl wytycznych, wskazanych przez Naczelne Czynniki Państwowe, przez Wodza polskich sił zbrojnych, Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza i przez Głowę Państwa, Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Czasy bowiem, w jakich żyjemy, nie pozwalają Polakom na rozpraszanie i marnowanie jakichkolwiek sił i dóbr narodowych, czy to duchowych, czy materialnych. Wy, przez których Ziemię w ciągu lat tylokrotnie przeszedł miazdzący żelazny wałeczek winny, najlepiej wiecie, jak wiele krwi przelać trzeba dla uwolnienia swego kraju od wroga, i ile wysiłku włożyć trzeba w odbudowę spustoszeń, przez wojnę zadanych.

ZŁĄCZONE WYSIŁKI WSZYSTKICH POLAKÓW.

Nie samo tylko poczucie patriotycznego obowiązku nakazuje potrzebę zjednoczenia. Wymaga tego również i zrozumienie dobrze pojętego interesu wszystkich Polaków jako zbiorowości. Jedynie bowiem tylko złączone ze sobą wysiłki wszystkich Polaków zdolne będą wytworzyć siłę i zaporę ochronną, która kraj cały od niebezpieczeństwa, klęsk czy niepowodzeń zabezpieczyć potrafi.

Łączenie i jednoczenie narodowego wysiłku dokonać się musi we wszystkich dziedzinach i kierunkach.

Za zbędne i ubliżające uważałbym, nawoływać do jedności Was, żyjących tu na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Jak już bowiem przed dwoma dniami na Okręgowym Zjeździe Obozu w Stanisławowie podkreśliłem, wy kresowi Polacy rozumiecie doskonale, iż podniesione przez Marszałka Śmigłego-Rydza hasła obrony Polski oznaczają tu w pierwszym rzędzie konieczność stanięcia całego żywiołu polskiego w zwartym, jak najściślejszym szeregu, ramię przy ramieniu obok siebie. Hasło to bowiem na ziemiach południowo-wschodnich jest równoznaczne nie tylko z koniecznością utrzymania i zachowania polskości, ale i zabezpieczenia dlań należnych praw kierowniczych w życiu publicznym.

Warunkiem jednak urzeczywistnienia tego hasła jest, by postawa wszystkich Polaków na tych ziemiach była wobec zagadnień, które was otaczają zdecydowanie zwarta, nie wykazująca żadnych odchyleń ani wahań. Do pracy nad tym powołuje was Obóz Zjednoczenia Narodowego. Winniście Koledzy wiedzieć i zdawać sobie zawsze sprawę z tego, że w odwodzie za wami stoją szeregi całego Obozu, które wam w każdym wypadku potrzeby będą pomocą i podtrzymaniem.

Ta Ziemia, przedmurze Rzeczypospolitej i zachodniej kultury, złana została w ciągu wieków cenną krwią polską, która tu strumieniami płynęła w obronie cywilizacji przed wschodnimi najazdami. Od wieków aż po Zadwórze w roku 1920, pokotem kładły się tu polskie serca, ofiarnymi stosami, stawiając tamę wrogom. Polski stan posiadania nie wdierał się tutaj, nie rugował nikogo, ale przeciwnie, trudem i znojem twórczego wysiłku pracy organicznej trwale zwiększał ogólnie dobro materialne. W imię tradycyjnej wielkodusznej tolerancji, jaką się zawsze polski naród odznaczał i odznacza, ręce polskie nigdy tu nie wyciągały się ku niczyjemu cudzemu dobru. Wyciągnięte one były zawsze do bratniego uścisku, do zgodnego współdziałania wszystkich mieszkańców nad wytworzeniem zbiorowego interesu.

PRAWA DO TEJ ZIEMI.

Toteż praw do tej ziemi Naród Polski nie przywłaszczył sobie. Okupił te prawa ceną krwi i potu w ciągu stuleci, — a dziś, w dobie własnej państwowości, jest i pozostanie tu na prawach gospodarza.

Jako gospodarz tej Ziemi, Naród Polski zdaje sobie również sprawę z obowiązków, jakie jego prawom odpowiadają. W szeregu obowiązków zaś, pierwszym jest obowiązek czuwania, by istniejące na tej Ziemi odrębności narodowościowe nie wykraczały poza ramy bratniego współzycia oby-

watelskiego, ażeby nie godziły w interesy Polskiego Państwa i ażeby w żadnym kierunku nie były wyzyskiwane dla kopania pomiędzy nami a ludnością ukraińską przepaści i szerzenia nienawiści.

Powołując się na to, co już powiedziałem w Stanisławowie, stwierdzam, że Obóz Zjednoczenia Narodowego w całej rozciągłości docenia wagę zagadnienia ukraińskiego na Ziemiach Południowo-wschodnich.

Nie tylko nie uchyla się od podjęcia go, ale w odpowiednim momencie znajdzie na pewno właściwe rozwiązanie tej nabołej sprawy.

Waszym Koledzy, zadaniem będzie, ułatwić Obozowi tę czynność. Konsolidując całą polską opinię tutejszą, będziecie musieli jak najszybciej dostarczyć nam rzeczowych i wyczerpujących elementów do wypracowania podstaw trwałej państwowej polityki względem ukraińskiej ludności. Mogę Was zapewnić, że praca Wasza w tym kierunku spotka się z pełnym zrozumieniem i całkowitym poparciem ze strony Obozu.

ODPORNOŚĆ NA POLU GOSPODARCZYM.

Tu również wyrazić się musi nie tylko odporność polskiego czynnika gospodarczego, ale przede wszystkim i jego czynna postawa i czynny udział w działaniach gospodarczych we wszystkich kierunkach, szczególnie zaś w pracy na wsi. Tu na tej płaszczyźnie żywiołowi polskiemu nie wolno dawać się spychać do roli wyłącznie obronnej. Najskuteczniejszą bowiem, najwłaściwszą i jedynie celową obroną jest mocne przejście do czynnej, twórczej akcji gospodarczej, z wiarą, iż mimo największych nawet trudności można własnymi siłami wytworzyć tężyznę, zdolną do odporu i do uzyskiwania pozytywnych wyników.

Słuszność tych elementów, których Obóz Zjednoczenia Narodowego od Was potrzebuje i oczekuje dla wypracowania zasad jednolitej polityki w sprawie ukraińskiej, winniście Koledzy poprzeć ze Swjej strony własnymi czynami.

Winniście dążyć do kształtowania zbiorowej polskiej woli w kierunku jak najliczniejszego powstawania zdrowych, mocnych, wytrzymałych ośrodków polskiej myśli i pracy gospodarczej, — krzewienia i popierania wszystkich warsztatów i placówek, które dla polskiego stanu posiadania będą nie tylko nienaruszalną ostoją, ale na pewno muszą się stać podwaliną jego prężnego, aktywnego, wciąż potężniejszego rozwoju.

Jeśli sięgniecie do Deklaracji Programowej Obozu, zobaczycie, że pod tym względem kierunki swego działania Obóz wytyczył sobie całkiem zdecydowanie.

Zarówno kwestia zwiększenia ogólnej ilości ziemi w ręku polskiego rolnika, jak sprawa umożliwienia mu zdrowej i racjonalnej produkcji, sprawa rozwoju spółdzielczości polskiej, rozbudowy wiejskiego handlu i rzemiosła, rozbudowa przemysłu ludowego, sprawa należytej obsługi kredytowej dla rolnictwa i szereg tym podobnych realnych spraw, — oto kierunki, po których idzie działanie naszego Obozu.

Jest rzeczą zrozumiałą, jak w ogromnej mierze przyczynić się ono winno do podparcia, podtrzymania i spotęgowania Waszych prac na wsi na tutejszym terenie.

PZRECIW KOMUNIZMOWI.

Tak ujęta praca w kierunku dźwignia i gruntowania polskości na Ziemi Tarnopolskiej w duchowej i materialnej dziedzinie, posiada dla całości interesów Państwa jeszcze jedno doniosłe znaczenie.

Stanowi ona zaporę przeciwko przesączaniu się z poza kordonu niebezpieczeństwa komuny, która mackami swymi chciałaby sięgnąć w głąb naszego życia publicznego.

Wobec tego niebezpieczeństwa postawa Wasza Koledzy, jako świadomych swej roli działaczy, musi być tak samo zdecydowana, jak wobec każdego innego niebezpieczeństwa usiłującego rozszarpać spoiście państwowe.

Dla komunizmu niema w Polsce miejsca. Deklaracja naszego Obozu mówi wyraźnie i niedwuznacznie, że „myśmy komunizm odrzucili na polach bitew 1919 i 1920 roku“.

Dlatego też jedyną regułą Waszego postępowania wobec grozących niebezpieczeństw powinno być to, co w dalszym ciągu Deklaracji Obozu powiedział p. Koc: — „Rozwiązujemy zagadnienia gospodarcze i społeczne na podstawie naszej naczelnej idei, którą jest obronna siła i potęga Państwa. Cel ten może być osiągnięty nie przez niszczenie tego, co pożyteczne, lecz przez doskonalenie istniejących i tworzenie nowych wartości. Polska musi się rozwijać bez wstrząsów i gwałtów, wprowadzających zawsze Państwo w groźne sytuacje“.

TA ZIEMIA WYDAŁA MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO-RYDZA.

Jednocząca się w naszym Obozie wola Narodu zwraca się ku Wam na tej Ziemi jeszcze i z jednego szczególnego powodu. Ziemia Tarnopolska wydała Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, Naczelnego Wodza Polskiej Armii, Ucznia i Następce Odnowiciela Państwa, nigdy niezapomnianego Marszałka Piłsudskiego.

Krew z krwi, kość z kości tutejszej Ziemi, z polskiego ludu wyrosły, ręką Józefa Piłsudskiego Naczelnym Wodzem naznaczony, autorytetem Głowy Państwa jako Wódz Narodu wskazany, Marszałek Śmigły-Rydz jest duchowym Ojcem tego wielkiego dzieła przebudowy i dźwignięcia Polskiego Państwa, jakie w Obozie Zjednoczenia Narodowego podjęliśmy.

Więzami krwi i najbliższego, serdecznego uczucia z Nim związani, rozumiecie, jak wielką wagę posiada nie tylko wskazany przez Niego cel obrony Polski, ale i droga, która do tego celu prowadzi t. j. zorganizowanie Narodu Polskiego, w oparciu o wiarę w niespożyte i niezwalczone, własne siły narodowe.

Niech Wam przed oczyma stoją Jego słowa, które nawet w najcięższych chwilach będą pokrzepieniem i bodźcem do czynu:

— „Jest na pewno w Narodzie i myśli i dobra wola. Trzeba tę myśl pobudzić i pomóc dobrej woli, niemiłosiernie tępiąc chwast i złą wolę. Jest bowiem jedna wielka prawda, o której każdy Polak zawsze winien pamiętać. Warunkiem każdego dobra materialnego i zdobycia go dla Polski jest zdolność skupienia się pod jednym sztandarem.“

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Kulminacyjny punkt uroczystości sokolich.

Katowice. 30. 6. (PAT.) Wczorajsza niedziela była punktem kulminacyjnym uroczystości, związanych z 5-ym zlotem sokolstwa polskiego.

Wczesnym rankiem przybyły do Katowic dalsze pociągi specjalne, przywożąc rzesze sokole. Udekorowanymi ulicami miasta maszerowały z kwater zwarte oddziały ze sztandarami i orkiestrami, zdążając na pole wyścigowe na przedmieście Brynow, gdzie odbyć się miało uroczyste nabożeństwo.

Na trybunie toru ustawiono na podwyższeniu ołtarz polowy. Olbrzymie pole wyścigowe, wypełniły oddziały sokolstwa z całej Rzeczypospolitej, ustawiając się dzielnicami. Całe pole przedstawiało nadzwyczaj malowniczy widok. Szczególną uwagę zwracały oddziały sokolów i sokolic w barwnych strojach regionalnych.

O godzinie 9-tej rano przybył przedstawiciel Marszałka Śmigłego-Rydzka, gen. Berbecki, który przy dźwiękach Hymnu Narodowego w otoczeniu prezesa Związku Sokolstwa Arciszewskiego i starszyny Sokolej, odbył przegląd zgrupowanych oddziałów, po czym zajął miejsce przed ołtarzem, obok gen. Berbeckiego zasiadli: wojewoda śląski dr. Grażynski, Marszałek Sejmu Śląskiego Grzesik, prezes Arciszewski i płk. Sadowski. W dalszych rzędach zasiadli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz delegaci Sokolstwa czeskiego i jugosłowiańskiego.

Poczty sztandarowe ustawiły się po przeglądzie po prawej i lewej stronie ołtarza.

Uroczystą Mszę św. odprawił ks. biskup Adamski, połączone chóry śpiewały wykonały z towarzyszeniem orkiestry pienia religijne.

Następnie podniosłe kazanie wygłosił naczelny kapelan Związku Sokolstwa Polskiego ks. prałat Jachimowski, po czym przemówił ks. biskup Adamski, który powitał Sokolstwo w imieniu ks. kardynała Hlondy, udzielając obecnym błogosławieństwa.

W dalszym ciągu uroczystości przemówił prezes Arciszewski, składając hołd prymasowi Hlondowi i meldując Marszałkowi Śmigłemu-Rydzkowi gotowość Sokolstwa do ofrony Ojczyzny do ostatniej kropli krwi.

PRZEMÓWIENIE GEN. BERBECKIEGO.

Po tym przemówieniu odśpiewano „Rotę”. Z kolei zabrał głos gen. Berbecki, wygłaszając następujące przemówienie.

W imieniu Wodza Naczelnego wszystkich sił zbrojnych Polski i całego Narodu pod bronią, tego, który powołany został, ażeby zbrojny naród prowadzić do zmagania z wrogiem i po drodze ku mocarstwowej Polsce w imieniu Marszałka Śmigłego-Rydzka witam zlot Sokolstwa Polskiego: „Szczęść Wam Boże”.

Gdy nad Polską była noc, byliście ze swoją czerwienią i białością tymi, którzy rozświetlali tę noc i budziliście otuche w świetlaną przyszłość. Dziś mroki są rozsiłane, dziś jest dzień niepodległości. Dziś Wódz gro madzi siły ażeby ugruntować Polskę mocarstwową, ażeby zaimponować i wykazać siłę i wartość i jedność narodu całemu światu. Dziś już nie ma miejsca na zwątpienia i na niezdęśdowanie. Dziś Wódz Naczelny wzywa całą Polskę do jednego swartego szeregu obrońców Ojczyzny. Jedynym hasłem, jakie postawił, kiedy stanął na czele generalnego inspektoratu polskich sił zbrojnych było: — cały naród pod broń, cały naród do obrony ojczyzny.

I patrząc na wasze zwarte szeregi, zamelduję Wodzowi Naczelnemu, że Wv bez wahania dalszego i bez zwątpienia pod Jego przewodnictwem wraz z karnymi szeregami wojska polskiego, staniecie w ogromnych masach narodu polskiego ku obronie ojczyzny i ku wzmocnieniu jej mocy mocarstwowej.

Gdzie sa zwarte masy Polaków, tam myśl biegnie ku Ojczyźnie. Oj-

czyzna nasza jest silna dopóki jest jednością, nie rozdarta niesnaskami. Dopóki cała i bez wyjątku idzie drogą budowania mocy polskiej.

I dlatego każdy Polak w chwili tak uroczystej pomyśli o tym symbolu jedności całego państwa polskiego i całego narodu i wraz ze mną krzyknie:

Włodarz Ziemi Polskiej, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, głowa państwa Ignacy Mościcki niech żywie!”

Jeżeli w jedności siła Ojczyzny, to siła Armii jest również w zwartości i idei. Tym, że ta armia pójdzie jak jeden człowiek, że cały Naród runie na wroga, symbolem i gwarancją jest osoba Wodza Naczelnego, Wódza Naczelny zbrojnego Narodu Polskiego, Marszałek Śmigły-Rydz niech żywie!”

Sokolstwo polskie, które wzmocni szeregi armii polskiej i wzniosła idea narodowa i siła ciała i ducha — Sokolstwo Polskie niech żywie!”

Okrzyki na cześć Pana Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego-Rydzka, zebrane Sokolstwo trzykrotnie z entuzjazmem podjęło, orkiestra zaś odegrała Hymn Narodowy. Po wzniesieniu przez gen. Berbeckiego okrzyku na cześć Sokolstwa Polskiego, orkiestra odegrała marsza sokolego.

Po zakończeniu uroczystości, odbyła się imponująca defilada.

W międzyczasie, gdy oddziały sokole grupowały się na polu wyścigowym do defilady, przedstawiciele władz udali się na plac Marszałka Piłsudskiego.

Na czele defilady kroczył oddział kolarzy, po czym szły przyjmowane gorącymi owacjami delegacje Sokolstwa polskiego z Ameryki, Francji, Rumunii, Belgii i bardzo liczna grupa Sokolów polskich z Czechosłowacji. Dalej defilował batalion sztandarowy Sokolstwa w którym niesiono sztandary

wszystkich gniazd sokolich w Polsce w liczbie kilkuset.

Dalszą grupę stanowiły oddziały sokolic i sokolów według dzielnic, a więc kolejno maszerowały: dzielnica krakowska, wschodnio-małopolska, mazowiecka, pomorska i wielkopolska. Pochód zamykały bardzo liczne szeregi sokolstwa dzielnicy śląskiej.

Defilada trwała prawie 2 godziny.

ZAKOŃCZENIE ZLOTU SOKOLSTWA POLSKIEGO.

Katowice. 30. 6. (PAT.) We wtorek na boisku P. W. i W. F. w Katowicach odbyły się w ramach 8 Zlotu Sokolstwa Polskiego zespolowe ćwiczenia gimnastyczne, w których wzięło udział około 5000 sokolów i sokolic.

W łóżach honorowych zajęli miejsca gen. Berbecki, wojewoda śląski dr. Grażynski, biskup śląski Adamski oraz inni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Trybuna oraz miejsca dokoła boiska były szczelnie wypełnione tłumami publiczności.

Po ćwiczeniach ogólnych, które wywołały zachwyt widzów, darzących wykonawców niemiłymi oklaskami, odbyły się popis gimnastyczny Sokolstwa dzielnicy śląskiej.

Po zakończeniu popisów poczty sztandarowe ustawiły się na boisku przed trybuną główną, prezes Związku Sokolstwa płk. Arciszewski wręczył zwycięzcom wieloboju sokolego nagrody, po czym wygłosił przemówienie, zamykające zlot.

Wszyscy obecni wzniesli okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, P. Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Śmigłego-Rydzka, orkiestra zaś odegrała Hymn narodowy.

Późnym wieczorem tysiączne rzesze Sokolstwa zaczęły rozjeżdżać się pociągami specjalnymi do swych siedzib.

Rozpoczęcie „Tygodnia Morza”.

Warszawa. 30. 6. (PAT.) W dniu wczorajszym Liga Morska i Kolonialna uroczystość obchodziła rozpoczęcie „Tygodnia morza”. O godz. 9-tej rano w kościele garnizonowym przy ul. Długiej ks. kancl. dr. Jan Maeursberger odprawił nabożeństwo na intencję pomysłności prac L. M. K. Na nabożeństwie obecni byli kontradmirał Świrski i delegacje oficerów armii i marynarki, władze Zarządu Gł. i okręgu warszawskiego L. M. K., liczni członkowie Ligi oraz tłum wiernych.

Wzdłuż głównej nawy kościoła po obu stronach ustawiły się liczne poczty sztandarowe organizacji L. M. K., organizacji młodzieżowych, społecznych i zawodowych oraz rzemieślniczych.

Po nabożeństwie na placu Krasińskich do zgromadzonych licznie słuchaczy przemówił prezes Okręgu warszawskiego L. M. K. b. min. Antoni Kamiński.

Po przemówieniu uformował się pochód poprzedzony 5-ma orkiestrami. Za pochodem posuwał się długi sznur samochodów i wozów wspaniale udekorowanych z okolicznościami napisami i hasłami Ligi morskiej i kolonialnej.

W godzinach popołudniowych na udekorowanych placach publicznych odbywały się koncerty orkiestr wojskowych i cywilnych. O godz. 19 odbyło się uroczyste opuszczenie bandery L. M. K. W ramach „Tygodnia morza” odbywa się zbiórka uliczna F. O. M. Zaznaczyć należy, że kwestarze i kwestarki spełniają swe czynności bezinteresownie, co winno zachęcić społeczeństwo do składania ofiar. Kwesta na F. O. M. potrwa jeszcze do dnia 4 lipca.

Gdy ogarniam obraz naszego dorobku morskiego — to widzę nie tylko tętniące życiem wybrzeże, nie tylko ramiona linii okrętowych, wyciągnięte do dalekich portów — słowem — nie tylko to wszystko, co wielokrotnie pomnaża materialnie naszą siłę gospodarczą — lecz widzę także objaw rodzących się w nas wartości duchowych, będących cechą ludzi morza, ludzi zahartowanych w pracy i walce z żywiołem.

Surowość życia morskiego, zrodzona w potężnym oddechu oceanu coraz powszechniej przyczynia się do wyzwolenia naszej duszy narodowej z małości i słabości. Obchodzony co roku uroczystość w całej Polsce „Tydzień Morza” jest wraz z tym nie tylko naszym uczuciem, ale także i przede wszystkim okresem narodowego rachunku sumienia w tej dziedzinie.

Dotychczas — obrachunek tej morskiej pracy wyrażał się zawsze imponującym dorobkiem, rekordami wysiłku i pracy. Ale musimy sobie uprzytomnić, że nawet najbardziej wydajny re-

zultat naszej pracy na morzu nie będzie na miarę naszych potrzeb. Bo wielkowie są nasze zaległości i zaniedbania na wybrzeżu i na morzu — zaniedbania, które dzisiejsze pokolenie Polaków musi wysiłkiem nieustannym odrabiać.

Pamiętać musimy również, że nie dość jest mieć własny brzeg morski, nie dość własne statki, że nie dość prowadzić własny handel morski. Pamiętać musimy nieustannie o zapewnieniu bezpieczeństwa tej polskiej pracy na wybrzeżu i na morzu. Dlatego chcemy mieć marynarkę wojenną odpowiednią potrzebom i wielkości Państwa polskiego.

Zapatrzeni w dalekie horyzonty morza winniśmy przez poznanie i ukośchanie rozlicznych spraw morskich budzić i pogłębiać w sobie pragnienie, by nasza flota powiększała się dalej corocznie nie tylko o statki handlowe, które w głębiach swych ładowni niosą w świat produkty naszej pracy i zwożą potrzebne nam surowce — ale, by stalowe burty okrętów wojennych zapewniały bezpieczeństwo tej pracy.

Chautemps żąda również pełnomocnictw.

Paryż. 30. 6. (PAT.) Po całonocnych naradach rząd postanowił w obliczu sytuacji finansowej, jaka się wytworzyła — wystąpić do parlamentu z żądaniem równie szerokich i nieograniczonych pełnomocnictw, jak te, których żądał w swoim czasie premier Blum, a nawet o tyle szerszych, że z wykluczeniem poprawki deput. Petfche'a, zabraniającej rządowi dewaluacji. W kuluarach parlamentu wyrażają opinię, że premier Chautemps spodziewa się, iż nowe kierownictwo radykalne rządu i osoba min. Bonnet'a, cieszącego się zaufaniem kół finansowych, sprawią, że rząd uzyska tym razem w senacie konieczną większość. Należy oczekiwać, że w izbie komunijści powstrzymają się od głosowania. Chautemps nie będzie jednak uważał tego wyłamania się komunistów za zmianę podstaw większości parlamentarnej rządu.

ZAMKNIĘCIE GIELDY.

Paryż. 30. 6. (PAT.) Dziennik urzędowy ogłasza dziś dekret o zamknięciu giełd francuskich, poczynając od dnia 29 czerwca aż do daty, którą ustali osobnym rozporządzeniem minister finansów.

UCHWALENIE PEŁNOMOCNICTW PRZEZ IZBĘ DEPUTOWANYCH.

Paryż. 30. 6. (PAT.) Izba deputowanych uchwaliła pełnomocnictwa finansowe dla rządu 380 głosami przeciwko 228.

KOMISJA ZATWIERDZIŁA PROJEKT PEŁNOMOCNICTW.

Paryż. 30. 6. (PAT.) W wyniku dyskusji rządowy projekt pełnomocnictw przyjęty został przez komisję 20 głosami przeciw 15, przy 6 wstrzymujących się. Wszyscy radykalowie i socjaliści głosowali za projektem.

ZASTRZELENIE URZĘDNIKA JAPONSKIEGO.

Tokio. 30. 6. (PAT.) Agencja Domei donosi z Hsing-Kingu, że urzędnik japoński Teramura, jadąc łodzią w ujściu rzeki Usuri, należącym do Mandżukuo, został zastrzelony przez żołnierzy sowieckich.

W dniu 26 bm. samolot sowiecki ukazał się nad miastem Miszan (Mandżukuo) i po 10-minutowym locie rozpoznawczym powrócił na terytorium sowieckie.

PESYMISTYCZNE NASTROJE.

Londyn. 30. 6. (PAT.) Po dzisiejszym dwugodzinnym posiedzeniu podkomitetu nieinterwencji zapanował w Londynie pesymizm. Stanowisko zajęte w toku dyskusji przez delegatów Niemiec i Włoch nie daje żadnych nadziei, aby Niemcy i Włochy do piątku zmienily swe stanowisko i okazywały się skłonne do przyjęcia francusko-brytyjskiego planu kontroli morskiej.

Z HOLDEM NA ROSSIE.

Wilno. 30. 6. (PAT.) W dniu dzisiejszym pociągiem rannym przybyło do Wilna 310 b. żołnierzy pierwszej brygady z komendantem Koła b. żołnierzy 6-go baonu, inspektorem armii gen. Piskorem na czele, aby złożyć hołd sercu Marszałka Piłsudskiego na Roszie.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 616/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru I. Wilhelm Klarenbach, mający kancelarię w Lwowie, ul. Lelewela 5 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 sierpnia 1937 o godz. 10 w Sądzie grodzkim miejskim sala rozpraw III. drzwi Nr. 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przetargu należącej do dłużniczki **Anny Izy 2 im. Ziemenowiczowej** nieruchomości w h. 4480 ks. gr. gm. m. Lwowa I. Dz. położonej przy ul. Ponińskiego 23, składającej się z parc. grunt. 1611/18, 1611/14, 1611/15 łącznego obszaru 269 sążni kw., na których pobudowana jest kamienica czynszowa II. piętrowa ze sutereną i mieszkalnym poddaszem, wyprawiona, kryta blachą cynkową, wybudowana w latach 1928/29. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 160.353 gr. 42, cena zaś wywołania wynosi zł. 120.265 gr. 05. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 16.036. Rękojmię należy złożyć w gotówce lub w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których umieszczać wolno fundusze małoletnich. Papierzy wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 15-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, ul. Sądowa Nr. 7 sala Nr. Sekret. Od. III. Księgi hipoteczne przechowane są w Sądzie okręgowym we Lwowie.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego
Rewiru I.
Lwów, 12 czerwca 1937. 2413K

I. Km. 308/37. Obwieszczenie. Wierzycielka; Komunalna Kasa Oszczędności miasta Rzeszowa. Dłużnicy: Marianna Baranowa w Staroniwie oraz mał. Anna i Stanisław Baran, działające przez matkę i opiekunkę Mariannę Baranową w Staroniwie. Na wniosek wierzycielki pop. odbędzie się dnia 4 grudnia 1937 r. o godzinie 11-tej w Sądzie grodzkim w Rzeszowie w biurze nr. 14 (parter), na zasadzie ustawowych warunków licytacyjnych licytacja następującej nieruchomości: realności lwh 598 ks. gr. gm. kat. Staroniwa, Marianny Baranowej w 10/16 częściach, zaś mał. Anny i Stanisławy Baran po 3/16 części, o obszarze 3 a. 84 m kw. Wartość szacunkowa 7.732 zł. Cena wywołania: 5.799 zł. Miejscom przechowania ksiąg gruntowych jest Sąd grodzki w Rzeszowie. — Przystępujący do przetargu winien jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części ceny oszacowania. Rękojmią winna być złożona w gotówce, bądź w papierach wartościowych lub książeczkach wkładkowych instytucji, mających ubezpieczenie popłatane, z tem, że papiery wartościowe przyjęte będą w wysokości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą warunki licytacyjne ustawą przewidziane, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części z pod egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać sprzedacę mające nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sekretariacie sądowym w godzinach urzędowych. Zarazem wzywa się organa władzy publicznej i instytucji publicznych powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłoszyły zestawienia tych należności po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im z ustawy służyć pierwszeństwa zaspokojenia. Dalsze koszty wierzycielki ustala się na kwotę 54 zł., a to za rozpisanie i ogłoszenie licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.
Rzeszów, 24 czerwca 1937. 2422K

I. Km. 432/37 (III. Km. 315/35). Strona zobowiązana: Teofil Szczepny i Helena Szczepna, wł. realności w Dżurynie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Dawida Edelsteina i tow. w Buczaczku odbędzie się dnia 12 sierpnia 1937 o godzinie 12.30 w Czortkowie w biurze komornika, mieszczącym się w gmachu Sądu okręgowego drzwi Nr. 16 na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: 3/6 części realności w h. 1698 ks. gr. gm. kat. Dżuryń. Realność cała składa się z ppbud. 6 i 7 bez budynków, pgrt. 3/1 łąka, pgrt. 3/10 łąka, pgrt. 3/11 wraz z młynem motorowo wodnym, pgrt. 4/1 mo-

czar, pgrt. 4/2 rola, pgrt. 4/3 rola i pgrt. 374 ogród. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi kwotę 14.649 zł. Najniższa oferta wynosi kwotę 9.766 zł. Do realności w h. 1698 ks. gr. gm. kat. Dżuryń należą następujące przynależności: 1 waga decymalna z ciężarkami, 50 skrzyń na zboże, 4 skrzynie na mąkę, 2 drabinki i 5 kluczy do motoru, oszacowane na sumę 158 zł., z czego 3/6 części wynosi kwotę 69 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki do przejrzienia w biurze komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rew. I.
Czortków, 24 czerwca 1937. 2423K

Km. 1548/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tlumaczu Stanisław Samborski, mający kancelarię w Tlumaczu, ul. Pierackiego na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 sierpnia 1937 o godz. 11-tej w Tlumaczu (Sąd grodzki) odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przetargu należącej do dłużnika Rudolfa Zdanowicza w Tlumaczu nieruchomości, położonej w Tlumaczu obj. w h. 26 ks. gr. gm. kat. Tlumacz, w skład której wchodzi parcela bud. 1/82. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 18069, cena zaś wywołania wynosi zł. 15551 gr. 75. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1806 gr. 90. Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. — Papierzy wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Tlumaczu (Oddział egzekucyjny), ul. Mickiewicza Nr. 7 sala Nr. 15.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Tlumacz, 21 czerwca 1937. 2415K

Km. 863/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tlumaczu Stanisław Samborski, mający kancelarię w Tlumaczu, ul. Pierackiego na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 sierpnia 1937 o godz. 10-tej w Tlumaczu (Sąd grodzki) odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przetargu należącej do dłużnika Bank Spółdz. Ziemi Tlumackiej Sp. zar. z nieogr. odp. nieruchomości, położonej w Tlumaczu obj. w h. 2070 ks. gr. gm. Tlumacz, składającej się z pb. lk. 1/8, 1/2, 1/72 i 1/73. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 68.471, cena zaś wywołania wynosi zł. 51.353 gr. 31. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 6.847 gr. 10. Rękojmię należy złożyć w gotówce, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich. Papierzy wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Tlumaczu (Oddział egzekucyjny) ul. Mickiewicza Nr. 7 sala Nr. 15.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Tlumacz, 21 czerwca 1937. 2414K

Km. 917/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Jabłonowie k. Kolomyj podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 lipca 1937 o godzinie 11-tej w Sądzie grodzkim w Jabłonowie sala Nr. 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przetargu nieruchomości należącej do dłużnika Wasyla Feniuka syna Iwana, inżyniera w Łuszczy, a składającej się z pb. 6 i 7 i pgr. 25, 26, 27, 28, 29 i 30 gm. Łuszcza pow. Kolomyja woj. Stanisławów, obejmującej powierzchnię 3 morgi 880 skw. wraz z budynkami tj. domem mieszkalnym, stajnią, stożdołą, drewnianą i kurnikiem. Nieruchomość ta nie ma urzędowej księgi hipotecznej i została oszacowana na kwotę 13.276 zł. Cena wywołania wynosi 9.957 złotych. Rękojmią wynosi 1327 złotych 60 groszy. Rękojmię należy złożyć w gotówce, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papierzy wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane

ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Jabłonowie sala Nr. 9.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Jabłonów, 20 maja 1937. 2425K

II. Km. 537. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 14 lipca 1937 o godz. 12 odbędzie się licytacja publiczna licytacja 2500 kg. wosku ziemnego, należącego do dłużniczki Fmy „Borysław” S. A. w Borysławiu, ul. Łukasiewicza, ocenionego na kwotę zł. 7.500. 2424K

I. Km. 962/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sanoku rewiru I, Józef Hulewicz, mający kancelarię w Sanoku przy ul. Kazimierza W. 10 na zasadzie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23-go lipca 1937 o godzinie 11-tej w Sanoku w mieszkaniu dłużniczki Heleny Stupnickiej przy ul. Kościuski 32 odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości, należących do dłużniczki, na zaspokojenie należności wierzycielki Katarzyny Kotyńskiej w Sanoku, a składających się z: 1) fortepianu Fmy J. Czapska et Sohn Wien, długiego, krzyżowego z płytą metalową rezonansową, z obsadą stożków z drzewa akacyjowego, ze strunami przedziewanymi, z partią młotów wewnątrz wybitą, z klawiaturą w dobrym stanie, obłożoną kością słonową. Wartość szacunkowa tego fortepianu została ustalona na kwotę 600 zł. Powyższą nieruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Sanok, 26 czerwca 1937. 2421K

AMORTYZACJE.

T. 127/37. Emilowi Cirok we Lwowie zaginęła książeczka wkładkowa Miejskiej K. K. O. we Lwowie Nr. 61432 wystawiona na jego nazwisko opiewająca na kwotę 26.620 zł. 30 gr. winkulowana. Wzywa się posiadacza i interesowanych, by do 6 miesięcy zgłosili swe prawa. Po tym terminie Sąd uzna powyższą książeczkę za umorzoną.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 9 czerwca 1937. 2369

T. 104/37. Inż. Arturowi Neuman i Fryderykowi Neuman, obaj w Bielsku, zaginęła polica ubezpieczeniowa, wystawiona przez Towarzystwo Ubezpieczeń na życie „Phoenix” za pośrednictwem głównego przedstawicielstwa na Polskę we Lwowie Nr. 15008742 wystawiona Lwów 6 kwietnia 1935 ubezpieczenia inż. Artur Neuman i Fryderyk (Fritz) Neuman na sumę zł. w zlocie 66.855 płatną w razie śmierci jednego z ubezpieczonych przed 1 stycznia 1946 okazicielowi polisy. Wzywa się posiadacza i interesowanych, by do 1 roku zgłosili swe prawa. Po tym terminie Sąd uzna książeczkę za umorzoną.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 4 czerwca 1937. 2370

UZNIANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 121/36. Stefan Paoula syn Stefana, ur. 20 kwietnia 1892 w Burczycach starych w roku 1918 wzięty do armii ukraińskiej i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po upływie jednego roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 2357

Sąd Okręgowy w Samborze.
Lwów, 4 czerwca 1937. 2370

I. T. 45/37. Edykt. Franciszek Rzepiela, syn Jana i Anny, urodzony 25 marca 1882 w Ropie zaginął w Ameryce w r. 1912. Wiadomości o nim udzielić należy do roku.

Sąd okręgowy Wydział I. cywilny.
Iasło, 15 czerwca 1937. 2385

I. T. 36/37. Edykt. Piotr Kuć, urodzony 16 listopada 1893, Anna Kuć, urodzona 20 grudnia 1895, Maria Kuć, urodzona 2 października 1898 i Mikołaj Kuć, urodzony 21 października 1901 w Tuszeglłowach, powiat Zborów, dzieci Michała Kucia, zginęli, a to Piotr i Mikołaj Kuć od roku 1920, przyłączycy się do wojsk ZSRR, Anna Kuć od roku 1917, zaś Maria Kuć od roku 1915, które wyjechały do Rosji. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłych, wzywa się, by o zaginionym zawiadomiono do jednego roku. Sąd lub kuratora Dra I. Mittelmana adwokata w Złoczowie.

Sąd Okręgowy.
W Złoczowie, dnia 4 maja 1937. 2404

I. T. 18/37. Edykt. Wasyl Chwesiuk vel Feszczuk, syn Szymona, urodzony 9 maja 1877 w Feliksówce ad Witków Stary powiat Radziechów zaginął od roku 1917 na wojnie światowej jako szeregowiec 22 pułku strzelców austr. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, by o zaginionym zawiadomiono do

sześciu miesięcy Sąd lub kuratora Dra M. Prägera adwokata w Złoczowie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Złoczowie, dnia 10 marca 1937. 2388

I. T. 19/37. Edykt. Ignacy Gontaryk, syn Łukasza, urodzony 3 lutego 1896 w Stanisławczuku powiat Brody zaginął od roku 1917 na froncie włoskim jako szeregowiec 80 pp. austr. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, by o zaginionym zawiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora Dra M. Prägera adwokata w Złoczowie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Złoczowie, dnia 10 marca 1937. 2387

I. T. 114/36. Edykt. Jan Pura, syn Stefana, urodzony 3 grudnia 1892 w Łopatynie powiat Radziechów zaginął na froncie włoskim od roku 1916 jako szeregowiec 80 pp. austr. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, by o zaginionym zawiadomiono do sześciu miesięcy Sąd lub kuratora Dra K. Mośczyńskiego w Złoczowie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Złoczowie, dnia 10 marca 1937. 2386

I. T. 21/37. Edykt. Włodzimierz German, syn Filipa, urodzony 4 lutego 1892 w Busku powiat Kamionka strumiłowa zaginął od roku 1916 na wojnie światowej jako podoficer 80 pp. austr. Wzywa się, by o zaginionym zawiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora Dr. M. Schotza adwokata w Złoczowie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Złoczowie, dnia 7 kwietnia 1937. 2385

T. 4/37. Władysław Szul, syn Antoniego i Pauliny z Niemców, urodzony 11 maja 1897 w Krzemiennej pow. brzozeńskiego, jako żołnierz 18 pp. austr. dostał się w 1915 do niewoli rosyjskiej i w okolicy Kijowa mieli go zabić bolszewicy. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do jednego roku.

Sąd Okręgowy.
Rzeszów, 4 maja 1937. 2418

T. 14/36. Józef Maś, syn Antoniego i Elżbiety, urodzony 7 grudnia 1887 w Grodzisku Górnym, pow. Łańcut, tam zamieszkały, jako żołnierz 34 pp. byłej armii austriackiej walczył na froncie w Karpatach i od bitwy pod Limanową w grudniu 1914 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.
W Rzeszowie, dnia 13 maja 1936. 2417

T. 34/37. Antoni Artymowicz, syn Pawła, ur. 28 kwietnia 1881 w Prusach w roku 1909 wyjechał do Ameryki, roku 1915 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
W Samborze, dnia 20 maja 1937. 2352

T. 22/37. Kózma Szyszłyk, syn Iwana ur. 24 stycznia 1892 r. w Straszewicach, w roku 1914 jako żołnierz armii austriackiej p. 77 odszedł na wojnę światową, brał udział w walkach na froncie włoskim i od roku 1917 nie daje o sobie znaku życia. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
W Samborze, dnia 22 maja 1937. 2353

T. 28/37. Julian Muc, syn Mikołaja, ur. 7 listopada 1893 r. i zam. w Straszewicach, w roku 1914 powołany do taboru b. armii austriackiej, a r. 1915 przydzielony do 33 pułku w Krakowie. W roku 1918 na froncie włoskim raniony i odstawiony do szpitala zmarł i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
W Samborze, dnia 20 maja 1937. 2354

I. T. 213/21. Edykt. Piotr Franków, syn Feliksa, urodzony 23 maja 1893 w Harbuszowie powiat Zborów, przyłączycy się do oddziału wojsk ukraińskich został zabity z początkiem czerwca 1919 w bitwie pod Gologorami. Celem ustalenia dowodu śmierci wzywa się, by do 3 miesięcy udzieleno wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Dr. M. Schwagerowi adwokatowi w Złoczowie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Złoczowie, dnia 31 marca 1937. 2389

T. 39/37. Piotr Szewczyk, syn Jana, ur. 5 marca 1891 w Kropielnikach, w roku 1914 powołany do wojska austriackiego, następnie wysłany na front rosyjski i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po upływie 6-ciu miesięcy rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 2355

Sąd Okręgowy w Samborze.

T. 118/36. Ilko Bilak, syn Andrzeja, ur. 2 sierpnia 1898 w Burczycach starych, roku 1917 powołany do wojska armii austriackiej i od tego czasu brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po upływie 6-ciu miesięcy rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy w Samborze. 2356